

Dwa księżyce - Jedna Noc – Irena Santor

Dwa księżyce - jedna noc pod gwiazdami
Dwa księżyce - jedna noc i my sami
Nic już blasku ich nie zaćmi
Mogą tyle światła dać mi
Ile zmieszczą w swoich oczach zakochani
Dwa księżyce - jedna noc pod gwiazdami
Dwa księżyce - jedna noc i my sami
Dwa księżyce - jedna noc posrebrzana
Tylko dla nas dwa księżyce - jedna noc
Już noc, już noc przez okno weszła
Zostanie tu aż do rana
Spójrz, pierwsza gwiazda - jaka śmieszna -
Za oknem lśni zabłąkana
Już mrok lipcowy, mrok skrzydlaty
Do ramion tuli się twoich
I patrzy na mnie jak lunatyk
Któremu w oczach się dwoi
Dwa księżyce - jedna noc pod gwiazdami
Dwa księżyce - jedna noc i my sami
Nic już blasku ich nie zaćmi
Mogą tyle światła dać mi
Ile zmieszczą w swoich oczach zakochani
Dwa księżyce - jedna noc pod gwiazdami
Dwa księżyce - jedna noc i my sami
Dwa księżyce - jedna noc posrebrzana
Tylko dla nas dwa księżyce - jedna noc



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych